

# Rozważanie na 1 grudnia – Drugi dzień nowenny przed Niepokalanym Poczęciem NMP

Rozważania na czas nowenny  
przygotowującej do święta  
Niepokalanego Poczęcia NMP.  
Poruszane tematy to: Ubóstwo  
Betlejem; Bogactwo Maryi;  
Wartość każdego człowieka.

- Ubóstwo Betlejem;
  - Bogactwo Maryi;
  - Wartość każdego człowieka.
-

PODĄŻAJĄC DROGĄ błogosławieństw w tej nowennie do Niepokalanego Poczęcia, możemy dziś zastanowić się, dlaczego Matka Boża była szczęśliwa pośród ubóstwa.

„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 3). Jezus był ubogi od urodzenia. Bóg mógł stać się człowiekiem w rodzinie otoczonej wygodami i w wielkim mieście. Uczynił to jednak w łonie prostej kobiety, Niepokalanej Dziewicy Maryi, w małej wiosce w Izraelu. Jego narodziny miały niewiele ludzkiego blasku. Łukasz opisuje to w następujący sposób: kobieta „porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,6-7). Tylko zmęczeni i zdumieni pasterze byli świadkami tego, co właśnie się wydarzyło. Chrystus „nie pragnął niczego wyjątkowego, żadnego przywileju. Wszystko odbywa się z

niezwykłą naturalnością: od poczęcia do narodzin (...) Pan wiedział, jak trudna będzie Jego wędrówka. Ale był głodny przyjscia na ziemię, aby zbawić wszystkie dusze”<sup>[1]</sup>.

Ubóstwo panujące wokół żłóbka kontrastuje z radością obecnych postaci. Mogłoby się wydawać, że w takich warunkach trudno będzie osiągnąć jakiegokolwiek szczęście. Radość Maryi i Józefa nie zależy jednak od okoliczności zewnętrznych czy posiadanych dóbr. Odkryli bowiem głęboką radość, która opiera się nie tyle na przemijających okolicznościach, co na świadomości życia w obecności Boga. Są w stanie dostrzec Jego Bożą miłość we wszystkim, co wydarzyło się w tych dniach: w nieplanowanej prowizorycznej podróży do Betlejem, w braku miejsca w gospodzie, w niewygodzie żłóbka... Maryja i Józef mogą zatem powiedzieć to, co później św. Paweł napisze do

Filipian: „Nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,11-13).

---

W BETLEJEM Maryja wie, że jej życie, od najbardziej praktycznych rzeczy po najgłębsze szczęście, zależy od Józefa i Jezusa. Wszystkie pokolenia będą mogły nazywać Ją błogosławioną nie tyle z powodu tego, co uczyniła, ale przede wszystkim z powodu tego, co Bóg działa w Jej sercu. Nie została matką Zbawiciela dzięki własnym zasługom, ale to Pan ją wybrał, a ona powiedziała „tak”. Teraz mogła urodzić Jezusa w tej stajni dzięki

opiece Józefa. Jego troska pozwoliła jej odzyskać siły, zapewniając bezpieczeństwo kogoś, na kim mogła się oprzeć. To jest bogactwo, które Maryja posiada w tamtej chwili: uznanie, że potrzebuje innych.

Bóg polega na otaczających nas ludziach, którzy wyciągają do nas rękę, wspierają nas w chwilach, gdy czujemy się słabsi. Przy pewnej okazji prałat Opus Dei zachęcał nas do „postrzegania życia jako drogi opartej na współpracy, w której wspieramy się nawzajem. Chwile przeciwności mogą okazać się sprzyjającymi okazjami do wewnętrznego wzrostu, do doskonalenia osobistego i społecznego: zmuszają nas do wyjścia poza nas samych, do otwarcia się na innych”<sup>[2]</sup>. Maryja czuła się wspierana przez cały czas przez Jezusa i Józefa. W tym samym czasie oni również czuli się wspierani przez Nią. Tak samo jest w

życiu każdego człowieka. Bez względu na to, jak wielka jest ludzka niepewność, zawsze możemy przekazywać innym czułość i pogodę ducha, a także odwrotnie: możemy znaleźć pocieszenie w ludziach, którzy nas kochają.

Nasza zależność od relacji nie jest ograniczeniem, wręcz przeciwnie. Tam właśnie tkwi jedno ze źródeł szczęścia na tej ziemi, ponieważ „radość nie jest chwilowym upojeniem — jest czymś innym! Prawdziwej radości nie dają rzeczy, posiadanie, nie! Rodzi się ona ze spotkania, z relacji z innymi, rodzi się z poczucia, że jest się akceptowanym, rozumianym, kochanym, i z akceptowania, rozumienia i kochania; i nie z powodu chwilowego zainteresowania, ale dlatego, że inny, inna jest osobą”<sup>[3]</sup>. W Jezusie i Jego Niepokalanej Matce zawsze możemy

znaleźć miłość, która nas akceptuje i rozumie.

---

NIE POTRZEBA wielu rzeczy, aby być szczęśliwym w Betlejem. Jezus, Maryja i Józef wspierają się nawzajem. To prawda, że zewnętrzne okoliczności tego miejsca mogą nie sprzyjać miłości, ale Święta Rodzina przyjmuje zastaną rzeczywistość. Również w życiu każdego człowieka Bóg zaprasza nas do przyjmowania ze spokojem i radością tego, co nas spotyka, ponieważ On zawsze jest tam z nami. A przede wszystkim zaprasza nas do przyjęcia tych, których postawił u naszego boku.

Ubóstwo ducha prowadzi do odkrycia bogactwa każdej osoby, nawet jeśli pod wieloma względami różni się ona od naszego sposobu

bycia i życia. Wartość każdej osoby nie zależy od cech lub podobieństw, które możemy mieć, ale od faktu, że ta osoba została umiłowana przez Boga i w jakiś sposób została nam powierzona. „Tajemnica życia objawia się nam poprzez to, jak je traktował Syn Boży, który stał się człowiekiem, aż po przyjęcie na krzyżu odrzucenia, słabości, ubóstwa i cierpienia. Chrystus poszukuje nas w każdym chorym dziecku, w każdym słabym starcu, w każdym zrozpaczonym imigrancie, w każdym życiu kruchym i zagrożonym, poszukuje naszego serca, aby nam ukazać radość miłości”<sup>[4]</sup>.

Kiedy przyjmujemy osobę taką, jaka ona jest, z jej zaletami i wadami, przyjmujemy Chrystusa. To właśnie czyni Niepokalana Maryja z każdym z nas. Kiedy nas widzi, rozpoznaje oblicze Jezusa, ponieważ przez swoją śmierć odkupił nas od grzechu. Jako dobra Matka jest pierwszą, która nas

przyjmuje; potrafi rozpoznać, że „każda dusza jest cudownym skarbem; każdy człowiek jest jedyny, niezastąpiony; każdy jest wart całej krwi Chrystusa”<sup>[5]</sup>.

---

[1] Św. Josemaría, *Rozważanie*, 31-XII-1959.

[2] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *Rozważanie*, 11-V-2020.

[3] Franciszek, *Przemówienie*, 6-VII-2013.

[4] Franciszek, *Audiencja*, 10-X-2018.

[5] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 80.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazanie-na-1-grudnia-drugi-dzien-nowenny-przed-niepokalanym-poczeciem-nmp/>  
(31-03-2026)